Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 58 Kraków, poniedziałek 5 marca 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Pan prezes Witos

Z całego szeregu faktów można przyjąć za pewnik, że p. Witos całą siłą pary dąży do utworzenia większości z prawicą i do wyłonienia z niej rządu, w którym jemu przypadłaby naczelna rola. P. Witos przesuwa się coraz bardziej do centrum, gdzie zamyśla objąć osierocone po p. Skulskim miejsce i utworzyć większość centroprawą, przyczem jako następstwo konieczne przyjmuje ewentualność rozłamu w swem stronnictwie.

Drobne, ale charakterystyczne szczegóły wskazują, jakie zmiany w stosunkach między Witosem a chjeną zaszły w ostatnich czasach. Tensam p. Witos, który do niedawna nazywany był „dojlidziarzem", „koniokradem" i t. d., którego chjeniści czynnie znieważyli w Poznaniu, któremu urwali przy ostatnich wyborach kilkanaście mandatów, teraz stał się osobą szanowaną, tytułowaną przez „Gazetę Warszawską" — pięć razy w jednym artykule — panem prezesem, branym w obronę przeciw opozycji w łonie własnego klubu.

Mówi przysłowie: jeżeli potrzebny jest wisielec, to się go odcina z szubienicy. Jeżeli chjena w dojściu do władzy natrafia na takie skrupuły, jak jej niedawne zapatrywanie na rolę p. Witosa, to z lekkiem sercem przechodzi nad tymi skrupułami do porządku dziennego i nazywa białem to, co wczoraj nazywała czarnem. Chjena, a właściwie główna jej część składowa: endecja, nie troszczy się o to, kto będzie jej sprzymierzeńcem, byleby się taki znalazł, a zgłaszającego się przyjmuje bez oglądania, wychodząc widocznie z założenia, że głosy się liczą, a nie ważą i że — wedle jej własnego zdania — niejasna przeszłość polityczna nie jest przeszkodą w rozpieraniu się na naczelnych w państwie stanowiskach.

Byłoby wielce zabawnem, gdyby nie było tak smutnem, porównać to, co obecnie prasa endecka pisze o p. Witosie z tem, co niedawno o nim pisała. Dziś p. Witos na łamach tej prasy jest brany w obronę z tymsamym ferworem, z jakim się broni „swoich". Trzeba rzucić gromy potępienia na „Wyzwolenie" — „Gazeta Warszawska" podejmie się tej roli; trzeba nastraszyć p. Dąbskiego za jego oporne wobec Witosowych planów stanowisko — „Gazeta Warszawska" ma pełny kosz cytatów na wykazanie, jaki to niebezpieczny z p. Dąbskiego jest człowiek.

P. Witos przygotowuje się do sfinalizowania swej roboty około Wielkiejnocy. Koncepcja p. Witosa, — jak powiedzieliśmy, — opiera się na pewności pozyskania dla przyszłej większości całego Piasta i całej prawicy. Czy jednak chytry polityk chłopski nie zawiedzie się? O ile można mieć przegląd sił, nurtujących w łonie PSL, to nadziejom tym nie można wróżyć wielkiego powodzenia. Koncepcji p. Witosa połączenia się z prawicą przeciwstawiają jego antagoniści klubowi koncepcję połączena się z Wyzwoleniem. Ta druga koncepcja była przedtem, w okresie wyborczym, marzeniem p. Witosa, który chciał utworzyć „jednolity front chłopski", ale sztuczka się nie udała, gdyż Wyzwolenie słusznie nie miało zaufania do nagłych objawów radykalizmu p. Witosa w okresie wyborczym.

Teraz p. Witos woli drugą koncepcję. Zapewne, że 163 głosów prawicy stanowią pewniejszą odskocznię na — dajmy na to — fotel prezydenta ministrów, aniżeli 48 głosów Wyzwolenia, tembardziej, że połączenie p. Thuguta z p. Głąbińskim jest przedsięwzięciem nawet dla p. Witosa dość trudnem.

P. Witos się spieszy. Odbywa się niewidoczny dla ogółu wyścig, kto pierwszy dobiegnie do mety: czy Witos do chjeny, czy Dąbski do Wyzwolenia. O zabiegach Witosa, mających mu przynieść zwycięstwo. trudno coś pozytywnego powiedzieć, gdyż najsilniejszym atutem tego polityka jest chłopska — tajemniczość, pod której osłoną można dużo przyrzec, a nic nie dotrzymać. Natomiast zabiegi drugiego konkurenta są jawne i podawane do dyspozycji publicznej. Organ p. Dąbskiego „Wola Ludu" wyraźnie wzywa Wyzwolenie, a nawet Stapińskiego i ks. Okonia, aby „puścili w niepamięć, co było, zapomnieli, co ich dzieli", aby — jednem słowem — utworzyli jednolity front — przeciw komu? Nie inaczej, jak przeciw dotychczasowemu wodzowi Piasta, przeciw p. Witosowi.

Czekajmy więc kilka tygodni do Wielkanocy, co z tego kotła sejmowego wyjdzie. Tymczasem rząd jest i pracuje. Inna rzecz, jakie będą wyniki tej pracy wobec tego, że jest obliczona na dalsza metodę, ileże takie zamierzenia, jak sanacja skarbu, zwalczanie drożyzny, reforma administracji, nie mogą z natury rzeczy być załatwione na kolanie, tembardziej, że prawica robi wszystko, aby kontynuowaniu prac w tych dziedzinach przeszkodzić. Przyjemna to i wygodna metoda wysuwać ciągle twierdzenia: to nie jest konieczność państwowa, to dla rządu i tego rządowi nie uchwalimy, jak to ciągle robi prawica. Zapewne, lepiej jest uchwalać swemu rządowi i dlatego musimy z cierpliwością czekać, czy p. prezes Witos znowu nie wywróci kozła, t. j. czy tym razem nie wyprowadzi prawicy w pole.

tf.

Exposé ministra skarbu

Projekt ustawy o sanacji skarbu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu minister skarbu p. Grabski wygłosił expose w związku z ustawą o naprawie skarbu. Ustawa ta aż do przeprowadzenia reformy waluty wprowadza złoty polski jako jednostkę obliczeniową **przy wymierzaniu podatków**, opłat i innych należytości państwowych. Ta jednostka służyć będzie również dla określenia w budżecie nieprzekraczalnych wydatków państwowych i samorządowych. Złoty będzie miał siłę nabywczą, odpowiadającą ilości złota, jaką ta ilość posiadała przed 1914 r. Wartość złotego w markach będzie ustalona na podstawie skróconego **indeksu cen hurtownych**, wedle obliczenia głównego urzędu statystycznego. Od wejścia tej ustawy w życie wszystkie wydatki państwowe **zostaną przerachowane na złote.**

Co do **wydatków nadzwyczajnych**, to będą one pokrywane ze środków nadzwyczajnych. Na ten cel wolno będzie zaciągnąć **pożyczki.** W braku pokrycia na wydatki nadzwyczajne należy ich **zaniechać**, chyba gdyby stąd wynikła szkoda dla skarbu albo obrony państwa.

Uposażenie urzędników i funkcjonarjuszy cywilnych oraz osób wojskowych, wypłacone w **lutym** i przerachowane na złote, będą stanowiły **podstawę do obliczenia każdorazowej sumy poborów w markach**. Podwyższenie uposażeń wyrażonych w złotych, będzie mogło nastąpić przez rozporządzenie Rady ministrów tylko **w miarę zmniejszenia się liczby urzędników**.

Co do przedsiębiorstw państwowych ustawa wylicza te przedsiębiorstwa, które mogą zaciągać pożyczki zabezpieczone na majątku albo dochodach tych przedsiębiorstw. Ogólna suma zaciągniętych pożyczek nie może w ciągu lat 1913—1925 przekroczyć 500 miljonów złotych. **Koleje mogą być wydzierżawione** albo — szczególnie dojazdowe — sprzedane w całości lub częściowo przedsiębiorcom prywatnym za zezwoleniem prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady ministrów.

Co do **monopolu tytoniowego** będą mogły być dopuszczone prywatne kapitały inwestycyjne, ale **monopol zostaje własnością państwa** i rząd w jego zarządzie będzie miał przewagę. Umowa z kapitalistami prywatnymi wymaga zatwierdzenia prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady ministrów.

Ustawa kładzie nacisk na **oszczędności.** Przewiduje ona **przerzucenie na ciała samorządowe częściowego pokrywania wydatków na szkolnictwo powszechne,** oraz wydatków rzeczowych na szkolnictwo średnie i zawodowe. Dalej ustawa przewiduje **przekazanie samorządowi szpitalnictwa, szczepienia ospy i pośrednictwa pracy.** — Rozporządzenia odnośne mogą być wydawane stopniowo, w miarę rozwoju samorządu i wzrostu dochodów komunalnych.

Co do **dochodów**, ustawa przewiduje przywrócenie ważności ustawy z 19 maja 1921 o uregulowaniu **podatków spożywczych** do 1925 r. Podatek **od nieruchomości miejskich** będzie pobierany od 1 kwietnia 1924, dopóki istnieje ustawa o ochronie lokatorów, w wysokości nieprzekraczającej 3 procent normę czynszu przedwojennego, przeliczonego na złote. Funkcjonarjuszom państwowym podatek ten będzie zwracany.

Podatek majątkowy uchwalony ustawą z 16 lipca 1920, który został zawieszony, będzie pobierany wedle przepisów tej ustawy z następującymi zmianami: podstawą **wymiaru podatku** będzie **oszacowanie wartości majątku w złotych.** Majątek niżej 1000 złotych będzie wolny od podatku. Progresja podatku będzie ułożoną w ten sposób, aby najwyższy stopień nie przekraczał 5-krotnie najniższego stopnia. Ogólna suma tego podatku będzie skontyngentowaną na 600 miljonów złotych. Podatek ma być płacony w 5 półrocznych ratach od 1 września br.

Mowa p. Grabskiego trwała od 4 do 7 z jedną przerwą. Na ogół była utrzymana w tonie **optymistycznym** i obudziła wśród posłów zainteresowanie.

Uchwały Rady ministrów

Przyjęcie ustawy o sanacji skarbu i o planie finansowym. — Sądy doraźne na przemytników i paskarzy

Warszawa (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 2 bm. uchwaliła ostatecznie tekst ustawy **o naprawie skarbu Rzeczypospolitej,** który w najbliższych dniach złożony będzie do laski marszałkowskiej w Sejmie oraz **plan finansowy** na lata 1923, 1924 i 1925. W planie tym rozbieżności, istniejące między poszczególnymi resortami a ministrem skarbu zostały wyrównane. Resztę posiedzenia poświęcono obradom nad sprawą **drożyzny.** Upoważniono ministra spraw wewnętrznych do wydania rozporządzenia o ujawnianiu zapasów artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby, a ministra sprawiedliwości do wniesienia przyjętego przez Radę ministrów projektu ustawy, rozszerzającej **działanie sądów doraźnych za przekroczenie przemytnictwa** oraz magazynowania i zmowy celem **ukrywania i podwyższania cen artykułów pierwszej potrzeby.**

—ooo—

O pas neutralny

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Rada Ligi narodów zwróciła się do delegacji polskiej o wyjaśnienie co do linji granicznej na odcinku Orany. Chodzi o pas 16 kilometrowy, którego granica biegnie rzeką Mereszczanką. Granica ta nie była ustalona, lecz istnieje na podstawie stanu faktycznego. Delegacja polska dała wyczerpujące wyjaśnienia.

Opieka nad rodzinami powołanych na ćwiczenia rezerwistów

WNIOSEK NAGŁY

posłów tow. Jaworskiego, Barlickiego, Praussowej i tow.

Powołanie rezerwisty na ćwiczenia nawet w czasie wojny ustalonych stosunków gospodarczych w kraju jest dla rodzin, żyjących z pracy rezerwistów często związane z kilkomiesięczną ciężką biedą. Wobec szalejącej obecnie drożyzny, stałego wzrostu cen na produkty pierwszej potrzeby, braku oszczędności, spowodowanego stałą dewaluacją marki polskiej, oraz rozpoczynającego się kryzysu w przemyśle, wyłączającego możność łatwego znalezienia pracy chwilowej przez rodzinę rezerwisty — znaczna część powołanych rezerwistów żyjących z pracy, zmuszona byłaby zostawić rodziny w położeniu wprost katastrofalnem. Wobec tego, iż leży w interesie państwa, by służba w wojsku nie była traktowana jako ciężka klęska przez ludność, wobec tego, iż pewności znalezienia natychmiastowego pracy po odbyciu ćwiczeń wpłynąłby ujemnie na gotowość do ćwiczeń rezerwisty, niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1) Wzywa się rząd do przedłożenia Sejmowi w przeciągu tygodnia ustawy, dotyczącej zaopatrzenia rodzin powołanych na czasowe ćwiczenia wojskowe rezerwistów.

2) Ustawa ta winna oprzeć się na następujących zasadach:

a) wypłacania zaopatrzenia rodzinom tych rezerwistów, których praca zawodowa była źródłem ich utrzymania,

b) nałożenia na pracodawcę obowiązku przyjęcia z powrotem do pracy powracających z ćwiczeń rezerwistów.

Warszawa, dnia 1 marca 1923 r.

Kraków wobec młodzieży akademickiej

Młodzież akademicka powróciwszy z wojny do ognisk naukowych znalazła się wprost w rozpaczliwem położeniu. Bez środków materjalnych, bez dachu nad głową, bez najkonieczniejszych podręczników naukowych i rekwizytów laboratoryjnych stanął akademik do warsztatu pracy, aby mozolne swe dzieło ukończyć i nieść społeczeństwu zasoby nauki i wiedzy. Ale wyniszczony, zapadły na zdrowiu niemógł przezwyciężyć tych piętrzących się trudności, niemógł dalej wegetować. Wielu niezamożnych porzuciło swe studja, aby gdzieś w odległej prowincji spełniać pomocniczą rolę nieukończonego biurokraty, aby niejednokrotnie marnować zdolności i inicjatywę z braku środków do życia. A przecież dla odbudowy i rozwoju naszego kraju są niezbędne nowe twórcze siły zdolne wydźwignąć Państwo z chaosu i niedomagań jakie znosimy.

Ten kwiat narodu ma z czasem stać się rdzeniem pacierzowym naszego organizmu państwowego, ma rozprószyć przesiąkłą ciągłemi walkami atmosferę i budować na betonowych fundamentach gmach przyszłości. Jeśli pragniemy bogactwa w rozwoju naszych dóbr doczesnych, jeśli pragniemy podnieść przemysł, udoskonalić technikę, zamiast tępego biurokratyzmu wprowadzić sprawność i uczciwość, jeśli chcemy rozkwitu naszego życia w każdej dziedzinie, to musimy przygotować i wyszkolić materjał ludzki zdolny do powierzonych mu zadań. Ale społeczeństwo obecnie ma moralny obowiązek przyjścia z pomocą młodzieży akademickiej biednej, tej, co straciła lata na wojnie, tej co ugina się wraz z rodzinami pod jarzmem szalejącej drożyzny, tej, co wyszedłszy z ubogiej chaty lub suteryn idzie w świat nauki, by później kaganiec oświaty nieść między szeregi nieuświadomionych. Niemal każda rodzina ma krewnego na wyższych uczelniach, winna mu przyjść z możliwą pomocą materjalną, aby niebrakło ani bogatego ani biednego w niesieniu dobrowolnej daniny w „Tygodniu akademika“.

W szeregach socjalizmu młodzież akademicka spełniła wielkie posłannictwo dziejowe, stoczyła niejedną krwawą walkę o polepszenie bytu i egzystencji klasy pracującej. Niejeden akademik stał się chorążym ideału socjalistycznego, niósł swe życie w ofierze dobra i sprawiedliwości dziejowej. Akademik poniósłszy trud wojny, trud domowych niedomagań, oddaje społeczeństwu swe myśli i siły, ale też domaga się od społeczeństwa w tych nadzwyczajnych warunkach życiowych skromnego podatku. Młodzież akadem. zna dolegliwości ludzi niezamożnych, nie chce nikomu wymierzać obowiązków, jeno wyłącznie odnosi się do ludzi dobrej woli, do szlachetnych uczuć obywatelstwa polskiego, aby zrozumiało potrzeby kształcących się i spieszyło z doraźnym zadośćuczynieniem.

Ta biedna młodzież rekrutująca się z warstw ubogiej klasy chłopskiej, robotniczej i inteligenckiej pragnie widzieć w społeczeństwie nie dobroczyńców, ale naprawdę swych ziomków umiejących ocenić ten olbrzymi wysiłek młodzieży akademickiej porywającej się do szlachetnych i wzniosłych celów, pracy dla dobra ogółu.

W szeregach niosących pomoc materjalną nie powinno nikogo braknąć, każdy winien rywalizować o spełnienie swego obowiązku.

Warszawa już swój obowiązek względem młodzieży akademickiej i nowego pokolenia spełniła, a teraz kolej na Kraków, ten Kraków, co zawsze pierwszeństwem myśli i czynów okazywał swe zalety duchowe, co słusznie mu nadało przydomek: polskich Aten.

Wiadomości polityczne

—o—

ZMIANY NA POLSKICH PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH

Mimo zaprzeczeń utrzymuje się pogłoska, że poseł polski w Berlinie dr Madeyski zostanie odwołany. Jako jego następcę wymieniają dra Szarotę, ostatnio zastępcę naszego w Kłajpedzie. Także poseł w Waszyngtonie dr Wróblewski ma być odwołany, a jako jego następców wymieniają obecnego posła w Rydze dra Jodkę i posła Dąbskiego.

MUSSOLINI O SPRAWIE KŁAJPEDY I O GRANICACH POLSKI

Mussolini w ekspose swoim wygłoszonem na Radzie ministrów poruszył między innymi sprawę Kłajpedy i granic Polski, przyczem oświadczył: Kwestja Kłajpedy jest w zasadzie rozstrzygnięta. Należy przypuszczać, że w praktyce nie natrafi się na trudności z uwagi na to, że przystępując do rozwiązania tej kwestji brano w rachubę zarówno prawa przysługujące Litwinom jak i interesy polskie. Sprawa ta dała sposobność do rozpatrywania sytuacji Polski, która jest ze względu na jej nieustalone granice jeszcze niepewną. Ten stan rzeczy — zdaniem rządu włoskiego — związany jest z pewnem niebezpieczeństwem, to też zdaniem rządu, sprawa granic Polski, która na mocy traktatu wersalskiego przypada rządom sojuszniczym, jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Rząd włoski zaproponował konferencji ambasadorów niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia tej sprawy. W pierwszej chwili propozycja ta nie spotkała się z przychylnem przyjęciem ze strony przedstawicieli innych państw, lecz w tych dniach została podjęta przez rząd francuski. Włochy zaś udzieliły swego poparcia. Wolelibyśmy — oświadczył Mussolini — aby w kwestji granic Polski i Litwy wypowiedziała się Liga narodów, lecz wziąwszy pod uwagę możliwość długotrwałej dyskusji w Lidze narodów, przyłączyliśmy się do stanowiska Francji, aby przekazać tę sprawę konferencji ambasadorów. Pragniemy wierzyć — zakończył premjer — że Polska i Litwa zastosują się do decyzji konferencji ambasadorów.

EWA SOPLICA

KISMET

14

Nowela.

—o—

Milczenie przeciągało się... Moment nabrzmiewał przeznaczeniem kierującem nieuchronnie dolą człowieka...

Żarko zaczął mówić głosem urywanym, ciężkim od zdławionych łez:

— Pomimo... że... Marta wybrała... mam panu jeszcze coś do powiedzenia... bo... przypuszczam, że ona panu tego jeszcze nie powiedziała... Mówię jeszcze, gdyż znam jej uczciwość i sądzę, że ona to panu sama powie... tylko, że może to być powiedziane... zapóźno!... Zapózno dla niej!... Nie miałaby już drogi odwrotu! Bo... nie wiem czy pan miałby dość siły... aby... to pokonać... jak ja... Otóż krótko mówiąc... gdy poznałem Martę, mniej więcej przed czteroma laty... była... jakby to oględnie powiedzieć... no... była wtedy kobietą lekkich obyczajów... Ah tak!... Wiedziałem, że zrobi to na panu piorunujące wrażenie — ciągnął, widząc jak Bruno zbladł i zerwał się z okrzykiem z ławki.

— Nie... nie nie!... Nieprawda! Nieprawda — bełkotał Berski wspominając jednocześnie fatalny ustęp listu Marty:

Ciało moje posiadali inni, ale dusza w tym udziale nie brała!

Jakieś zupełnie nieprawdopodobne skojarzenia myśli poczęły mu wirować w mózgu. Czynił rozpaczliwe wysiłki by nie krzyczeć głośno, nie bić pięściami i nie złorzeczyć...

— Prawda — mówił powoli Żarko. Przekona się pan, że nie kłamię... Marta to potwierdzi, gdy ją pan zapyta... Ona tego przed panem nie zataj napewno nie!... Marta oddawała się za pieniądze!... I ja zawarłem z nią w ten sposób znajomość... Ale ponieważ jestem znawcą ludzi a kobiet w szczególności, poznałem zaraz, że Marta nie jest z tego typu kobiet!... Że to jakaś pomyłka albo tragedja popchnęła ją na tę drogę. A przytem uroda jej odrazu mnie odurzyła. Tak pięknego ciała nie widziałem nigdy w życiu. Zacząłem się więc nią interesować... Okazałem jej dużo życzliwości i chęci zajęcia się nią... Zrazu natrafiłem na dziką nieufność i opór z jej strony... Nie wierzyła w moje dobre chęci względem niej. Powoli jednak przekonałem ją do siebie i zaufała mi. Pozwoliła abym się zajął losem jej i dziecka. Bo... iza nie jest mojem dzieckiem — mówił głosem smutnym i pełnym żałości — miała półtora roku gdy ją poznałem i odrazu pokochałem... Łatwo to pan zrozumie gdy powiem, że byłem wdowcem i straciłem troje małych dzieci i żonę... Po kilku miesiącach wziąłem do siebie Martę z dzieckiem starając się już w zupełności o ich utrzymanie. Marta porzuciła dawne życie i oddała się całkowicie dziecku. Była i jest najczulszą matką, jaką sobie można wyimaginować. Mnie okazywała głęboką wdzięczność i przywiązanie za to com dla niej uczynił... A ja zakochałem się w niej jak student, zgadywałem jej myśli, zachcenia, słowem w zupełności jej się oddałem. W tym czasie poszczęściło mi się kilka operacji finansowych i zdobyłem wielki majątek. Otoczyłem ją i dziecko wyrafinowanym zbytkiem... Olbrzymia fortuna pozwoliła mi na zupełną swobodę poruszeń... Wyjechałem z miasta, gdzie Marta była znaną i przesiedliłem się z nią gdzieindziej. Żyliśmy z sobą w największej zgodzie i szczęściu... Zdawałem sobie sprawę, że Marta nie mogła mnie tak kochać i pożądać, jak ja jej, wiedziałem przecież, że ani mój wiek ani zewnętrzny wygląd nie przyczyniają się do wzbudzenia namiętności w kobiecie, niemniej jednak uczucie jakie mi okazywała dawało mi zadowolenie i pewność szczęścia... Orjentacja moja, którą powziąłem zaraz w pierwszy wieczór poznania Marty nie zawiodła mnie: Marta była najuczciwszą, najbardziej szacunku godną kobietą przy moim boku. Jej szlachetny sposób myślenia, czystość i prawość charakteru, szły o lepsze z wdzękami ciała rozkwitającego coraz większą urodą... Czułem, że nie znajdę istoty bardziej godnej miłości, mogącej dać większą sumę szczęścia i rozkoszy... i... przed rokiem ożeniłem się z nią!... Dałem jej swoje nazwisko i dziecku, które uznałem za swoje... I mogę powiedzieć, że gdyby było moje, nie mógłbym więcej dbać o nie, ani myśleć o jego przyszłości. A dziecko to było powodem nieszczęścia i hańby Marty... Zawdzięcza swe życie nieprawdopodobnej przygodzie, w którą tylko dlatego wierzę, że opowiada ją Marta!...

Zamilkł na chwilę, ocierając pot z czoła. Słońce chyliło się ku zachodowi... Morze i niebo płonęły purpurą... Fale czerwone jak krew rozbijały się o złomy skał nadbrzeżnych. Nawet piasek na molo przesiąkł czerwienią... I łódki stojące w przystani i mewy uganiające z krzykiem nad wodą i wszystko!... Świat cały gorzał...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza

W poniedziałek 5 marca o godzinie 6½ wieczór w sali Domu Robotniczego, Dunajewskiego 5, II p.

ODCZYT

MARJI BOGDANIKÓWNY:

„Dziecko w pierwszym roku życia".

Ceny miejsc: siedzące 600 Mk, stojące 400 Mk. Członkowie UL, oraz członkowie Organizacji politycznej, zawodowej i spółdzielczej PPS za okazaniem legitymacji płacą połowę.

Bilety przy wejściu na salę.

Z TEATRU

—o—

Bagatela: „ZDOBYCIE BERG OP ZOOM", komedja w 4 aktach Saszy Guitry'ego.

Komedja „Zdobycie Berg op Zoom", napisana przez znanego aktora paryskiego, mimo swego tytułu nie jest zgoła komedją historyczną, lecz współczesną, a wojownicze brzmienie tytułu jest przenośnią: wojna, jaka się toczy w tej komedji, to wojna miłosna, twierdzą zaś, o której zdobycie idzie, to kobieta, piękna i cnotliwa mężatka; zakochał się w niej komisarz policji, który po oblężeniu kilkotygodniowem przypuszcza szturm i zdobywa wzajemność. Grana była ta komedja w teatrze im. Słowackiego jeszcze przed wojną. Wznowienie jej w Bagateli tem jest w zupełności uzasadnione, że daje ona p. Bruczowej i p. Węgierce pole do popisowego, pełnego finezji, wprost zachwycającego duetu walki miłosnej. Atakującą stroną jest p. Węgierko w roli zakochanego komisarza policji Karola Heriot, w defenzywie zaś na straconej pozycji p. Bruczowa w roli Pauliny Vaunaire, jaśniejąc urodą i ogromnie gustownemi toaletami i wprost czarując subtelną grą, broni się coraz słabiej, coraz słabiej, aż następuje cudowna scena poddania się, w której pokonana odnosi istny triumf niezwykłym wdziękiem i prawdą psychologiczną, z jaką oddaje zwycięstwo uczucia, gdy zamiast banalnego słowa posługuje się milczącym, a wymownym gestem: symbolicznem zrywaniem kart z kalendarza ściennego dla przyspieszenia terminu kapitulacji.

Dla tego prześlicznego duetu warto pójść na „Zdobycie Berg op Zoom". Pozatem przedstawia ta komedja niewiele interesującego; bez szkody, a nawet z korzyścią dla niej możnaby skreślić akt pierwszy i pierwszą połowę drugiego. Albowiem mylnem jest mniemanie, jakoby dowcipy ze starych roczników „Journal amusant", oraz nagromadzone w nadmiarze epizodziki i gierki, w niczem nie przyczyniające się do posuwania akcji naprzód, były zajmujące w teatrze; w feljetonie mogą one bawić, w teatrze muszą nudzić. Reżyser powinien tu skreślić jaknajwięcej szczegółików, a nawet figur zupełnie zbędnych i poprowadzić to wszystko krótko i szybko, nie zaś cyzelować i rozciągać tak, by przedstawienie lekkiej komedji kończyło się aż o dwunastej. Zasadą tu powinno być, że wobec ołówka reżyserskiego ma z dalszoplanowych szczegółów ostać się tylko — to, co najkonieczniejsze.

Przy tej sposobności ponawiam apel, z którym już niejednokrotnie zwracałem się nadaremno do teraźniejszych pp. reżyserów i artystów: gdy gracie panowie elegantów paryskich lub wytwornych lordów angielskich, nie trzymajcie rąk w kieszeniach. We fraku i z rękoma w kieszeniach — to musi razić tych widzów, którzy jeszcze przed wojną wychowanie odebrali. Dla powojennej publiczności niechże teatr będzie szkołą dobrych, nie zaś złych manier. E. H.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: pamięci Jadzi Rozmanit — rodzice, ku czci Stanisława Herknera — urzędnicy Tow. Kredytowego ziemskiego, klub ziemiański — pamięci Wacława Radwana, art.-malarza, ku czci Witolda Rzewuskiego w 6-tą rocznicę śmierci — rodzina, rocznik 2-gi wyższej szkoły intendantury, imienia inż. Ignacego Wolickiego, dyrektora dep. min. K. Ż., Jerzemu Grużewskiemu dyr. zarz. pracownicy spółki Polski węgiel, dla uczczenia 35-letn. jubil. wicedyrektora warsz. dyr. kol. państw. Ignacego Sawickiego, ku uczczeniu Józefa Kwiatkowskiego — dzieci, ku czci Emilji i Bronisława Gawin Niesiołowskich — dzieci.

KRONIKA

—o—

Kraków, 4 marca.

„Tydzień akademika"

Dziś rozpoczyna się w Krakowie „Tydzień akademika" porankiem w sali Starego Teatru o godzinie 11'30 przedpołudniem. W program wchodzi uroczyste przemówienie rektora Natansona, oraz artystyczne produkcje pp. Jaworzyńskiej artystki opery, Wiktora Łabuńskiego pianisty oraz chóru akademickiego. Przy fortepianie dyr. Bolesław Wallek-Walewski. Atrakcją programu będą dotychczas w Krakowie niewykonane pieśni Gablenca, które odśpiewa p. Jaworzyńska. Bilety sprzedaje dzisiaj kasa Starego Teatru. Dzisiaj również rozpoczyna się w kawiarniach i restauracjach zbiórka w formie sprzedaży cegiełek na budowę domów akademickich. Począwszy od jutra, we wszystkich sklepach i instytucjach handlowych, oraz przemysłowych będą pobierane na specjalne bloczni dobrowolne datki na rzecz Towarzystw dostarczających pomocy materjalnej młodzieży. We środę 7 bm. odbędzie się w Starym Teatrze koncert z udziałem pp. Jefimcewy, Kozłowskiego i Czernego. Bilety w firmie Lipskich ul. Sławkowska.

PIERWSZE DATKI NA RZECZ „TYGODNIA AKADEMIKA" złożyła firma Piasecki pół miljona marek na rzecz budowy Domów akademickich, zamiast sprzedaży cegiełek w lokalcah firmy. Pozatem wpłynęły na rzecz „Tygodnia" większe kwoty w łącznej sumie około miljona marek.

DANE STATYSTYCZNE TYCZĄCE SIĘ AKADEMICKIEGO ŻYCIA SAMOPOMOCOWEGO W KRAKOWIE. Z kuchni akademickiej przyznano obiady 800 akademikom. Korzysta z kuchni tylko 500, ponieważ reszta nie jest w stanie płacić po 1000 mk. za obiad. Deficyt w kuchni akademickiej przy ul. Jabłonowskich wynosi za styczeń br 11 miljonów. Deficyt ten pokryto z funduszów komitetu wojewódzkiego, Związku ziemian, rektoratu i pożyczek. Młodzież akademicka mieszka w 5 gmachach: Dom akademicki, koszary przy ul. Rajskiej, koszary na Łobzowie, Ognisko ul. Warszawska, bursa akademicka ul. Garbarska. W wymienionych gmachach mieszka 527 akademików, reszta na ogólną liczbę z górą 5000 jest bez mieszkania. Deficyt w Domu akademickim wynosił za styczeń br. 555.750 mk., opłata miesięczna za mieszkanie 8.000 mk. w Domu akademickim a 3.000 mk. w koszarach nie mogła być opłacana przez akademików z powodu braków środków utrzymania. Warunki hygieniczne opłakane. W koszarach mieszka po 20 na sali. Wszelkie zapomogi udzielane w ubiegłym roku przez rząd i różne misje ustały. Budżetu Wzajemnej Pomocy zestawić nie można z powodu skoków walutowych. Rozchód w kuchni akademickiej za miesiąc styczeń wynosił 18.573.252 mk.

DYPLOM CZŁONKA HONOROWEGO. Walne zgromadzenie Tow. Biblioteki i Bratniej pomocy Medyków U. J. uchwaliło 22 stycznia ofiarować godność członka honorowego Towarzystwa wojewodzie drowi Gałeckiemu w dowód hołdu i wdzięczności za pomoc i opiekę. W wykonaniu powyższej uchwały wręczyła p. wojewodzie delegacja powyższego Tow. w osobach pp. Kazimierza Pelczara i Markjana Dzerowicza dyplom artystycznie wykonany przez słuchacza Akad. Sztuk Pięknych p. Z. Grajnerta.

—ooo—

Ferje wielkanocne

W roku bieżącym ferje wielkanocne w szkołach będą trwać dni 13, od 28 bm. do 9 kwietnia. W klasie VIII, gdzie zdawane będą matury, ferje będą skrócone.

—ooo—

Miljonówka

W sobotniem ciągnieniu wylosowano Nr 2752214 zakupioną przez Towarzystwo ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie.

—ooo—

ODCZYTY P. MARJI BOGDANIK rozpoczęły się w piątek 2 bm. odczytem o fizycznej opiece nad niemowlęciem. Zaznaczyć trzeba, że prelegentka jest siłą fachową, tak teoretycznie, jakoteż praktycznie obznajomioną z działem opieki nad dziećmi. Od szeregu lat pracuje ona w Tow. Ochrony Dzieci i Młodzieży (tak zwane TOM), którego jest duszą, a w ostatnich czasach zorganizowała — z ramienia tejże instytucji — pod każdym względem wzorowo prowadzony żłóbek dzienny przy ul. Radziwiłłowskiej.

Wczorajszy odczyt odznaczał się nietylko doskonałem opanowaniem przedmiotu, ale ciepłem, bijącem z każdego niemal słowa i poza szeregiem bardzo pożytecznych wskazówek ożywił w słuchaczach zainteresowanie kwestją dziecięcą. — W następnych wykładach, które się odbędą 5 i 12 marca, p. Bogdanikówna ma poruszyć niezmiernie aktualne tematy opieki prawnej nad dzieckiem oraz opieki społecznej. Wszyscy, którym leży na sercu przyszłość młodego pokolenia, a w pierwszym rzędzie kobiety matki, powinne przybyć na te interesujące wykłady.

POŁĄCZENIA TELEFONICZNE Z BUDAPESZTEM. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przedłożyła Zarządowi pocz. wniosek o przywrócenie komunikacji telefonicznej Krakowa z Budapesztem. Przedsiębiorstwa interesowane w ruchu telefonicznym na tej przestrzeni zechcą podać Izbie przybliżoną ilość rozmów, które zamierzają przypuszczalnie prowadzić dziennie z Budapesztem.

GWAŁTY MIESZKANIOWE MAGISTRATU W KRAKOWIE. Dnia 2 bm. w godzinach obiadowych magistrat w Krakowie, pod nieobecność szefa i personalu kancelaryjnego, opieczętował bezprawnie kancelarję rejenta S. G. w Krakowie. Miało się to stać na skutek interwencji p. Ady H. Wskutek tego niesłychanego incydentu doznało przerwy urzędowanie, a strony i interesenci musieli odejść z niczem do domu. Fakt ten wywołał powszechne oburzenie w mieście, a tłumy publiczności gromadziły się do późnego wieczora przy ul. Krupniczej. Wniesione zostały telegraficzne zażalenia do Warszawy. Zapytujemy, na jakiej podstawie wydał magistrat tak bezprawne polecenie i czy takie postępowanie odpowiada konstytucji? Mamy nadzieję, że winni zostaną surowo ukarani.

ZAKOŃCZENIE KURSÓW ZIMOWYCH PRZY SPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W KRAKOWIE. We środę 28 lutego odbyło się w Krakowie uroczyste zakończenie zorganizowanego przez władze wojskowe kursu przysposobienia rezerw. — W uroczystości wzięli udział między innymi dow. okr. korp. gen. Czikel, major sztabu gen. Gabryś, komisja organizacyjna, przedstawiciele Stow. wojskowego wychowania i inni. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym, poczem odbyło się w świetlicy kursu rozdanie świadectw absolwentom, które poprzedziło dłuższe przemówienie delegata Związku Strzeleckiego, prof. Dra Kunzeka, który przedstawił konieczność konsolidacji społeczeństwa około idei państwowości, do której znakomicie przyczyniają się kursy przysp. wojskowego, poczem przemówił dow. okr. gen. Czikel, który w gromkich a serdecznych słowach przedstawił zebranym wzniosłe cele przysposobienia wojskowego narodu i konieczność ciągłego pogotowia a zakończył apelem zwróconym do obecnych, prosząc o krzewienie idei przysp. wojskowego i wzniósł okrzyk na cześć prezydenta państwa, rządu i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, co obecni z zapałem trzykrotnie powtórzyli. Wreszcie przemówił dow. kursu kapitan Załuski, który streścił pracę kursu i jego wyniki, życząc absolwentom jak najwydatniejszych rezultatów w swej przyszłej pracy wśród bliskich. Na zakończenie jeden z uczestników kursu podziękował oficerom i profesorom wykładowcom imieniem wszystkich za opiekę i starania nad nimi, wznosząc okrzyk na ich cześć. Po rozdaniu świadectw i nagród za konkursowe strzelanie, odbyły się popisy chóru, złożonego z absolwentów kursu, a wieczorem wieczornica muzykalno-wokalna. — W czasie proczystości przygrywała orkiestra 20 pułku piechoty.

Jak nam wiadomo, podobnie uroczyście zakończyły się kursy w Cieszynie, Nowym Sączu, Tarnowie i Wadowicach, które uświetnili swoją obecnością liczni przedstawiciele władz cywilnych, szkolnych, wojska i Stow. wojsk. wych. jak również rodziny uczestników kursu.

Liczny udział świadczył wymownie o zainteresowaniu się społeczeństwa sprawą przysposobienia wojskowego, a wierzyć należy, że absolwenci w liczbie 350, świadomi rzeczy, wiadomości nabyte rozszerzać będą w swych oddziałach ku pożytkowi bliźnich, a chwale i potędze Rzeczypospolitej. Generalny inspektor kursów zimowych przysposobienia rezerw gen. broni Zieliński z powodu choroby nie mógł być obecnym.

MIANOWANIA W GÓRNICTWIE. Starosta górniczy w Krakowie zamianował w etacie małopolskich władz górniczych oficjałów kancelaryjnych Władysława Fitza (starostwo górnicze w Krakowie), Piotra Voglera (zarząd górniczy okręgowy w Krakowie) i Andrzeja Kamińskiego (urząd górniczy okręgowy w Jaśle) urzędnikami kancelaryjnymi IX stopnia służbowego.

DO PREZYDJUM SĄDU APELACYJNEGO W KRAKOWIE zwracają się dozorcy więźniów, przydzieleni do służby w Wiśniczu. Chodzi o to, że należne im dodatki otrzymują o jakie 2 tygodnie po terminie, wskutek czego z powodu ciągłego spadku waluty ponoszą wielkie straty.

KINO MUZEUM wyświetla nowy program poczynający w dniu 4 marca: 1) przyroda lasów; 2) nauka gospodarstwa domowego; 3) gazeta; 4) na granicy dwóch państw; 5) wśród Indjan.

Nowa podwyżka cen pieczywa, mięsa i wędlin

Zaopatrzenia miasta w węgiel i drzewo

Miejska komisja cennikowa zebrała się wczoraj dla rozpatrzenia wniesionych znowu przez cechy piekarzy, rzeźników i masarzy podwyższonych cenników. Obradom przewodniczył wiceprezydent dr Bobrowski. Na wstępie radca mag. Hajdukiewicz stwierdził, że nawet najpoważniejsze firmy masarskie w Krakowie trudnią się pokątną sprzedażą wyrobów masarskich pośrednikom zamiejscowym, ułatwiając w ten sposób wywożenie z miasta ogromnych ilości tych artykułów, które idą głównie na G. Śląsk. Ceny, po jakich masarze sprzedają pośrednikom swe wyroby przenoszą w dwójnasób cennik krakowski. Władze winny przeprowadzać jaknajsurowszą kontrolę po dworcach i rogatkach, by nie dopuścić do ogałacania miasta z tłuszczów i wędlin.

Następnie naczelnik wydziału aprowizacyjnego p. Ćwiertniewicz odczytał pismo gwarectwa węglowego w Jaworznie do prezydjum miasta, zawiadamiające o znacznem podrożeniu węgla. Wobec nieuzasadnionej 140 proc. podwyżki, prezydjum miasta odniesie się w tej sprawie do Warszawy. Również zarząd dóbr w Nisku zawiadomił prezydjum miasta o podwyższeniu cen za drzewo wskutek podrożenia kosztów przewozu i robocizny. Sekr. Ćwiertniewicz zaznaczył, że gmina m. Krakowa ma zakontraktowanych w Nisku jeszcze 400 wagonów drzewa i że w najbliższym tygodniu przyjeżdża do Krakowa przedstawiciel zarządu dóbr celem zawarcia z gminą nowej umowy na dostawę drzewa. Obecnie magazyny miejskie rozporządzają zapasem 50 wagonów drzewa.

Delegat akcyzy miejskiej zawiadomił komisję że na skutek zarządzenia województwa krakowskiego organa akcyzy przeprowadzają kontrolę ksiąg kasy targowej. Przy tej sposobności wiceprezydent dr Bobrowski stwierdził, że wiadomości podane w „Il. Kurjerze Codziennym" o rzekomych nadużyciach są nieuzasadnione. Szczegółowe wyniki kontroli podane zostaną do wiadomości publicznej w drodze urzędowej po ukończeniu kontroli.

W końcu komisja przystąpiła do rozpatrzenia kalkulacji przedstawionych przez referenta aprowizacyjnego dra Niedziałkowskiego i ustaliła następujące ceny:

Pieczywo: za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1945 mk. (piekarze żądali 2090 mk.), 6 dkg. bułka pszenna 215 mk., tzw. wiedeńska 130 mk. Cena chleba z piekarni miejskiej wynosi 1450 mk. za 1 kg., dla zakładów dobroczynnych ceny nie zmieniono (800 mk.).

Mięso: za 1 kg. wołowiny z dokładką 6200 mk. (rzeźnicy żądali 6400 mk.), bez dokładki 7440 mk. Ceny innych gatunków mięsa ogłoszone będą po uwzględnieniu pewnych poprawek w kalkulacji.

Wędliny i tłuszcze podrożono o 10 proc. ostatnio ustanowionych cen.

Nowe cenniki wejdą w życie po zatwierdzeniu ich przez województwo, co ma nastąpić jutro tj. w poniedziałek.

Sprawa skonfiskowanego cukru

Śledztwo sądowe w sprawie 15 wagonów cukru zakwestjonowanych w magazynach małopolskiego Związku cukrowni w Krakowie postępuje bardzo powoli. Wobec pewnych tłumaczeń się ze strony Związku cukrowni, władze sądowe odniosły się wczoraj do ministerstwa skarbu w Warszawie. Decyzja co do zakwestjonowanego cukru zależeć będzie od odpowiedzi co do wątpliwych kwestyj, które wyjaśnić ma ministerstwo.

Odrzucenie żądań właścicieli kin krakowskich

Zamknięcie kin w najbliższych dniach

Wczoraj w prezydjum miasta odbyła się konferencja członków prezydjum przy udziale dyrektora magistratu Grodyńskiego i dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej Krzyżanowskiego, na której rozpatrywano sprawę ewentualnego odroczenia poboru 80-procentowego podatku gminnego od biletów wstępu do kin. Wobec kłopotów finansowych gminy postanowiono nie przychylić się do prośby właścicieli kin, lecz rozpocząć z dniem 5 bm. pobór podwyższonego podatku od biletów wstępu do kin. Jak się dowiadujemy, na skutek odmownego załatwienia tej prośby właściciele kin zamierzają w najbliższych dniach zaprzestać przedstawień w teatrach świetlnych.

Powołanie oficerów rezerwy

Na mocy artykułu 11 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i odnośnej uchwały Rady ministrów z dnia 25 stycznia 1923 r. zarządza ministerstwo spraw wojskowych powołanie oficerów rezerwy, urodzonych w roku 1897, na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe. Okres ćwiczeń dla tych oficerów ustanawia się od 16 marca do 5 maja włącznie. Powołaniu podlegają oficerowie rezerwowi rocznika 1897 w stopniach od podporucznika do kapitana włącznie Korpusu osobowego piechoty, jazdy, artylerji, inżyn. i saperów, aeronautycznego, kolejowego, łączności, samochodowego, sanitarnego, weterynaryjnego, uzbrojenia, taborowego, żandarmerji, sądownictwa, intendentury, geograf. oraz oddziałów administracji (gosp. kontr. adm., więziennictwa i kanc.). Powołaniu do ćwiczeń nie podlegają: inwalidzi wojskowi, oficerowie rezerwy, którzy na podstawie orzeczenia Kom. superrew. zostali zakwalifikowani jako niezdolni do służby linjowej (kat. C1, C2 i D), przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, lekarze i medycy, odbywający studja, słuchacze wydziału teologicznego w państw. wyższych zakładach naukowych, posłowie, profesorowie fachowych wyższych uczelni państw., pełniący służbę w Straży granicznej, oraz cywilnej straży celnej. Każdemu powołanemu oficerowi lub jego władzy przełożonej (instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, pracującej na potrzeby wojska) przysługuje prawo w wypadku wyjątkowej wagi wniesienia pisemnego, udokumentowanego podania do odnośnej P. K. U. z prośbą o zwolnienie od ćwiczeń względnie wyznaczenie na inny turnus. O ile oficer rezerwy, podlegający powołaniu do ćwiczeń, jest słuchaczem wyższego zakładu naukowego i powołanie na 8-tygodniowe ćwiczenia uniemożliwiałoby składanie przypadających w tym terminie egzaminów, odnośny Rektorat może wystąpić z wnioskiem odroczenia powołania do II, względnie do III turnusu ćwiczeń, przypadającego na czas ferji. Wnoszone prośby winne wpłynąć do P. K. U. najdalej do 10 marca b. r. Powołanie do ćwiczeń przeprowadzą P. K. U. kartami powołania. Oficerowie rezerwy winni przybyć do miejsca wyznaczonego na ćwiczenia w mundurze i uzbrojeniu własnem.

Wykrycie fałszerzy pieniędzy w Poznaniu

Od mniejwięcej czterech tygodni obserwowała policja śledcza pewnego osobnika, który wmieszany był w głośną swego czasu aferę fałszowania banknotów w Poznaniu. Osobnik ów, z zawodu litograf, przebywał często w towarzystwie trzech nieznanych mężczyzn, z którymi schodził się w kawiarniach. Jeden z wywiadowców policji śledczej podsłuchał, jak szajka ta, zszedłszy się w pewnej kawiarni, rozmawiała między sobą o drukowaniu 10-tysięcznych banknotów. Pewnego razu jeden z funkcjonarjuszów policji śledczej przystąpił do owego litografa, gdy ten był sam i wypytał go o znaczenie schadzek z podejrzaną trójką. Zapytany wyjawił prawdę, a mianowicie podał, że trójgłowa szajka ta przystąpiła do niego z propozycją drukowania pieniędzy papierowych, czemu on jednak ostatecznie odmówił. Szajkę tworzyli niejakiś Śpiączka, pochodzący z Pabjanic pod Łodzią, szewc Zimny, zatrudniony w wojskowym urzędzie umundurowania i sierżant Sosiński z urzędu umundurowania.

Nie mogąc w Poznaniu uzyskać potrzebnej maszyny, udał się Śpiączka do Warszawy, tam zakupił odpowiednią do drukowania maszynę, stosowny papier i farby. Chodziło teraz tylko o wybór miejsca fabrykacji. Ostatecznie wybrał Zimny jako najodpowiedniejsze do tego miejsce mieszkanie Sosińskiego przy ul. Matejki 65. Maszynę ustawiono w osobnym, specjalnie na ten cel wypróżnionym pokoju. Ponieważ fabrykacja 10-tysięcznych banknotów wydawała się im niezbyt rentowną, zmienili pierwotny swój projekt i uchwalili drukować 50-tysiączki. Ów litograf miał wykonać kliszę za co Śpiączek wypłacił mu z góry 50 tysięcy marek. Litograf w ostatniej jednak chwili się rozmyślił i odmówił współuczestnictwa.

Policja kryminalna udawszy się do mieszkania Sosińskiego, znalazła tamże, prócz maszyny i farb 506 arkuszy papieru, które, jak obliczono, byłyby wydały fałszywych banknotów w sumie 560 miljonów marek.

Śpiączkę, Zimnego i Sosińskiego natychmiast zaaresztowano i odstawiono do więzienia śledczego. Wszelkie do druku falsyfikatów przygotowane przybory i materjał obłożono aresztem.

—ooo—

REDUKCJA PARCELEK MIEJSKICH NA BŁONIACH. W czasie od 5 do 17 bm. będą rozdzielone parcelki w Dębnikach oraz na gruntach pofortecznych. Kto z dotychczasowych użytkowców reflektuje na otrzymanie w roku bieżącym parcelki, zechce zgłosić się w powyższym terminie do magistratu (Wydział I a, oficyny II piętro, drzwi Nr. 34), w godzinach między 4 a 6 po południu, celem podpisania odnośnej deklaracji i złożenia opłaty. Parcelki nie opłacone w tym terminie będą rozdzielone między nowych reflektantów. Równocześnie zawiadamia magistrat interesowanych, że parcelki w tak zw. Oleandrach zostały zniesione, a na Błoniach zredukowane do 200 parcelek po 200 metrów kwadr. z powodu konieczności przywrócenia Błoń do pierwotnego stanu, jakoteż z powodu częściowego odstąpienia odnośnych gruntów pod budowę gmachów uniwersyteckich i Muzeum Narodowego.

ZE SPORTU. Sezon piłkarski w tym roku rozpoczyna się bardzo wcześnie. Korzystając z ostatniej wolnej niedzieli przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzowstwo, urządzają krakowskie drużyny jakby próbę sił, występując do zawodów przyjacielskich. I tak „Wisła" gości na swem boisku „Polonię" z Przemyśla, która należy do najsilniejszych klubów kl. A. okręgu lwowskiego. Początek zawodów o godz. 3 popołudniu. „Cracovia" ma za przeciwnika „Spartę", a „Wawel" walczy przeciwko „Makkabi".

RAUT AKADEMICKI urządza centrala akademickich stowarzyszeń samopomocowych w niedzielę 18 marca w sali Saskiej ul. św. Jana pod protektoratem rektora Natansona, wojewody Gałeckiego, generała Szeptyckiego, prezydenta Federowicza. Dochód przeznaczony na cele spółdzielni akademickiej. Zaproszenia wydaje komitet od 10 marca w sali Saskiej codziennie od godz. 7 do 9 wieczór.

KRADZIEŻE. Wczoraj wieczorem skradziono z zamkniętego mieszkania St. Stankiewiczowej i Emilji Dębskiej przy ul. Długiej l. 31 garderobę i bieliznę wartości kilkunastu milionów marek. — Z zamkniętego sklepu S. Klausnera w Rynku gł. l. 1 skradziono pół worka kawy, kołnierz futrzany i chustkę wartości około 2 milionów marek. — W sklepie firmy Schneidler i Schönberg skradziono wczoraj w czasie kupna 20 metrów satyny francuskiej wartości pół miliona mk. — W jednej z restauracji przy ul. Zwierzynieckiej skradziono A. Wodzickiemu z kieszeni złoty zegarek męski z herbem półksiężyca i gwiazdą oraz pozłacany łańcuszek znacznej wartości.

NIEDOSZŁY SAMOBÓJCA. Ubiegłej nocy zawezwano pogotowie ratunkowe do leżącego na ul. Lubicz osobnika A. W., który w zamiarze samobójczym pokaleczył sobie ręce. Po opatrzeniu ran pozostawiono desperata opiece domowej.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z powodu, że wszystkie wieczory tygodnia poświęcone są arcydziełu Wyspiańskiego, „Janosik" A. Galicy będzie grany tylko raz jeden we środę 7 bm. — W sobotę 10 bm. przygotowywane przez p. Jednowskiego Rittnerowskie „Wilki w nocy", których wystawienie odłożono w początku stycznia. Dzisiaj po południu o godz. 3 „Zbójcy".

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w niedzielę po południu po cenach o 50 proc. zniżonych „Szyldkretowy grzebień" z p. Nowackim w roli dyr. Flemminga, wieczorem „Zdobycie Berg op Zoom" z pp. Bruczową, Stępowską, Dobrzańskim, Solarskim i Węgierką w rolach głównych.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół popoł. operetka „Taniec miliardów", zaś o godz. 7 i pół wieczór opera Wagnera „Lohengrin". Obsada premierowa z gościnnym występem p. J. Zacharskiej, primadonny opery lwowskiej, oraz z występem pp. Wolskiej-Sobańskiej, Wesołowskiego, Romanowskiego, Mazanka i Mazurka w partjach głównych.

KONCERTY. Ryszard Byk wystąpi dziś w niedzielę w St. Teatrze. Emanuel Feuermann, wiolonczelista, wystąpi w niedzielę, 11 bm. w imprezie krak. biura konc. E. Bujański. Bilety dziś do nabycia w kasie St. Teatru, od poniedziałku zaś u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Krakowska Rada Robotnicza PPS

W NIEDZIELĘ 18 MARCA
urządzamy
W TEATRZE MIEJSKIM IM. SŁOWACKIEGO
UROCZYSTY

Obchód Jubileuszowy
30-letniego istnienia
Polskiej Partji Socjalistycznej

Na program składają się oprócz przemówień produkcje muzyki, chóru robotniczego i artystów teatrów krakowskich.

Początek punktualnie o godzinie 10 przed południem.

Bilety wstępu nabywać można w Sekretarjacie Rady Robotniczej, przy ul. Dunajewskiego 5 II p., codziennie od 6—8 wieczór, a w niedzielę od 10 do 12.

Popołudniu projektowany jest **zjazd do salin wielickich, wieczorem komers w salach Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego.**

Zaproszenia wydaje sekretarjat Rady Rob. — Z powodu ograniczonej ilości miejsc na obchód powinni towarzysze i towarzyszki zakupić zawczasu bilety.

Z Polski

PROCES PRZECIW MORDERCY METROPOLITY. Sąd warszawski zaczął już rozsyłać wezwania do świadków w sprawie morderstwa metropolity. Zajęto się też wyznaczeniem obrońców z urzędu. Kolej wypadła na adwokata z Krakowa dra Kohna. Ponieważ jednak nie zna on języka rosyjskiego, wyznaczono adwokata z Warszawy Kosteckiego. Morderca zażądał wyznaczenia mu adwokata z Wilna Rosjanina Andrejewa.

PRACA DLA BEZROBOTNYCH. W dniu 2 bm. urząd pośrednictwa pracy w Warszawie wysłał na roboty regulacyjne zorganizowane przez miasto dalszych 100 osób. W ten sposób dnia tego zatrudniono około 400 ludzi. W sobotę znajdzie zatrudnienie 500 bezrobotnych. Dnia 2 marca wydano około 3000 bonów na obiady bezpłatne. W przyszłym tygodniu liczba zatrudnionych robotników powiększy się do 1000, a magistrat otrzymał już od ministerstwa skarbu przeszło 100 milionów na ten cel. Dalsze trudności w tym kierunku nie są przewidziane.

BYŁY WICEMINISTER SKARBU Mikulecki, który po objęciu teki przez Grabskiego przeniesiony został w stan spoczynku, objął stanowisko dyrektora banku Depozytowego w Warszawie.

O TEATRY WARSZAWSKIE. W związku z przyznaniem magistratowi miasta Warszawy subsydjum na prowadzenie opery, rząd w swoim czasie powołał dla zbadania stanu gospodarki miejskiej komisję, na której czele stoi dyrektor departamentu Skotnicki. Komisja ukończyła już prace i wyniki jej mają być rozpatrywane w najbliższej przyszłości na komisji międzyministerjalnej. W wyniku swoich prac komisja doszła do przekonania, że stosunek władzy miejskiej do teatru powinien być unormowany na podstawie przeznaczenia części wpływu podatków od widowisk na utrzymanie teatrów. Gdyby fundusze z tego źródła nie wystarczyły, resztę potrzebnej sumy dawałby skarb państwa jako subwencję.

—ooo—

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popoł.: „Zbójcy".
Wieczór: „Wesele".
Poniedziałek: „Wesele".
Wtorek: „Wesele".
Środa: „Janosik".
Czwartek: „Wesele".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł. „Szyldkretowy grzebień"
Wieczór: „Zdobycie Berg op Zoomu".
Poniedziałek: „Zdobycie Berg op Zoomu".
Wtorek: „Zdobycie Berg op Zoomu".
Środa: „Zdobycie Berg op Zoomu".
Czwartek: „Wiera Mircewa".
Piątek: „Zdobycie Berg op Zoomu".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela popoł.: „Taniec miljardów".
Wieczór: „Lohengrin".
Poniedziałek: „Taniec miljardów".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Warszawskie (Sala restauracji Flaumenhafta l. 77). W niedzielę o godz. 4 pop. Odczyt.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Poniedziałek, ks. prof. Fel. Hortyński: „Naokoło teorji Einsteina".
Wtorek o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „Moliere".
Środa o godz. 6 wiecz. Józ. Aleks. Gałuszka: „Wieczór poezji" (z recyt. Heleny Stępowskiej i Wład. Krasnowieckiego).
O godz. 7 wieczór: dr Adolf Klęsk: „Wpływ uczuć na wrażenia zmysłowe" (z ilustr. muz.).
Czwartek, prof. W. Gralski: „Nauka i sztuka grafologiczna" (z doświadczeniami świetlnemi).
Piątek prof. Uniw. dr Ludwik Birkenmajer: „Mikołaj Kopernik" (życie i dzieło).
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard Wagner" (zilustr. muz.).

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 4 marca.

ECHA NADUŻYĆ W WOJSKOWYM ZAKŁADZIE MUNDUROWYM W KRAKOWIE

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy, toczącej się przed sądem wojskowym przeciw urzędnikowi wojskowemu Maciejce i sierżantowi Gregoraszczukowi o nadużycia w wojsk. zakładzie mundurowym w Krakowie, przesłuchano dalszych świadków, oraz odczytano materjał dowodowy, który wypadł obciążająco dla obu oskarżonych.

O godz. 12 w południe przewodniczący trybunału ogłosił wyrok, uznający obu oskarżonych winnymi kradzieży butów gumowych rybackich i skazujący Maciejkę na 3 i pół lat, zaś Gregoraszczuka, którego ponadto uznano winnym kradzieży 2 krów na szkodę skarbu wojskowego, na 3 lata i 9 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

—ooo—

PASEK MIESZKANIOWY

W krakowskim sądzie okręgowym karnym stawała wczoraj przed trybunałem apelacyjnym Helena Miłaszewska, wdowa po lekarzu wojskowym, skazana wyrokiem I-szej instancji za występek lichwy na 1 miesiąc ścisłego aresztu. Obwiniona w lecie 1922 r. płacąc za swe mieszkanie przy ul. Studenckiej l. 10 czynsz miesięczny w wysokości 3000 marek, zażądała za podnajem 2 pokoi na czas wyjazdu na wywczasy letnie, t. j. za 2 miesiące, kwoty 300.000 marek, przyczem wymówiła sobie u podnajemczyni Kowalczewskiej, że ta po powrocie Miłaszewskiej z letniska płacić jej będzie za jeden pokój i wspólne używanie kuchni 130.000 marek miesięcznie. Trybunał apelacyjny pod przewodnctwem s. s. o. Pawlika odrzucił zażalenie nieważności i zatwierdził wyrok pierwszy, zmieniając jedynie areszt ścisły na zwykły.

Przegląd gospodarczy

—o—

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE. Na targ od 24 lutego do 2 marca br. spędzono buhaji 66, wołów 157, krów 467, jałówek 262, cieląt 997, owiec 4, nierogaciżny 994, razem 2947 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 340.000 do 530.000 marek, woły od 380.000 do 570.000 mk, krowy od 220.400 do 520.000 mk, jałownik od 280.000 do 500.000 mk, cielęta od 410.000 do 600.000 mk, nierogaciznę od 800.000 do 1060.000 marek, bitej wagi: nierogaciznę 1.000.000 do 1,200.000 mk.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2559 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju i chów 388 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 251 bydła, 243 cieląt i owca, zaś 98 nierogaciżny mniej, czyli 397 sztuk więcej. Z tego było 96 wołów z Rumunji.

REDUKCJA DNI PRACY W OKRĘGU ŁÓDZKIM. W Zgierzu zredukowały pracę fabryki: „Borst" do czterech dni w tygodniu. Przem. chemiczny w Polsce — 4 dni. Akc. tow. zgierskiej manufaktury — 4 dni. Lorenz i Krusze — 4 dni. Przędzalnia w Zgierzu — 5 dni. Fabryka sukienna braci Ernest — 5 dni i fabryka sukna Szydłowskiego — 4 dni.

—ooo—

POLSKA MISJA HANDLOWA DO FRANCJI

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Dnia 7 b. m. wyjeżdża polska delegacja handlowa pod przewodnictwem ministra pełnomocnego p. Targowskiego do Lyonu i Paryża. W delegacji biorą udział przemysłowcy i kupcy.

—ooo—

Giełda krakowska z 3 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	45000	48000	45000	48000	46000
„ kanad.					
Franki franc.	2650	2850	2700	2900	2740
„ belgijs.			2400	2550	2500
„ szwajc.			8800	9100	8875
Funty szterlin.	215000	225000	215000	225000	219000
Marki niemiec.	1·75	2·25	1·75	2·25	2·01
Korony austr.	0·60	0·70	0·62	0·70	0·66
„ czesko-sl.	1275	1375	1325	1425	1380
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2100	2300	2200	2400	2350
Floreny holen.			18000	19000	18800

Akcje bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	4000	4500	
Bank Hipoteczny	1500	2000	
Bank Małopolski	2000	3000	
Ziemski Bank Kredyt.	2300	2800	
Powszechny Bank Kredyt.	700	800	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300	1400	
Bank Komercjalny I—IV	1350	1450	
Bank Handl. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3500	4000	3900—3800
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	17000	18000	17400—17800
„Polski Glob"	900	1000	950—925
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1150	1350	1200 -1250
Zieleniewski I—III em. „ex"	74000	78000	75000—77250
Warsz. Parowozy I—II em.	12500	14500	13100—14000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	115000	125000	
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	20000	25000	22500—23000
„Pocisk"	4500	5500	
Automotor	3500	4500	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	55000	60000	58000
Siersza	65000	70000	67500
Tepege I—IV	35000	40000	37000—38500
Polska Nafta	7000	8000	7400 -7700
Oikos			
Pezet	8500	9500	
Strug	7000	7500	7500
Syndykat Koszyk., Kraków	2000	3000	2500—2650
Tłuszcze Trzebinia	28000	32000	30000 31000
„Krakus" I—VI em.	13000	14000	13600
Porcelana Ćmielów	26000	31000	30500
Fabr. cukru w Chodorowie	48000	55000	52000—52500
Elektr. Siersza I—IV em.	4500	5500	5300—5100
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	18000	23000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 3 bm. (PAT- Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 46500 47500 43000 sprzedaż 43215 kupno 42785. Marki niemieckie 1'97 i pół 1'69. Czeki: Gdańsk trans. 1'94 1'69 sprzedaż 1'71 kupno 1'67. Belgja trans. 2480 2460 sprzedaż 2472 kupno 2448. Londyn 221050 217.000 sprzedaż 217.000 kupno 214.830 Nowy Jork 47.000 42.000 sprzedaż 42210 kupno 21790. Nowy Jork drobne sprzedaż 42160 kupno 41740 Paryż 2860 2800 sprzedaż 2814 kupno 2786. Praga 1425 1395 sprzedaż 1350 kupno 1325, Szwajcarja 8900 8600 sprzedaż 8600 kupno 8515. Wiedeń 0'68 0'67 i jedna czwarta.

Zurych 3 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 002.36 Holandja 211'10, Nowy Jork 533'26. Londyn 25'10. Paryż 33'35, Medjolan 25'60, Praga 15'80, Budapeszt 0'17 i trzy ósme, Bukareszt 2'50, Belgrd 5'50, Sofia 3'10, Warszawa 001'20, Wiedeń 000'74 i siedem ósmych. Austrjacka korona stemplowana 000'75.

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza

W niedzielę 4 marca o godzinie 1/4 4 po południu w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 wyświetlane będą obrazy

dla dzieci i młodzieży:

1) Tatry, 2) Kopciuszek, 3) Wiochna i wiosna
Wstęp: dla dzieci Mk 100, dla dorosłych Mk 200.

O ustalenie granic wschodnich Polski

Przychylne stanowisko Włoch

Rzym (PAT) Włoskie koła polityczne wyrażają zdanie, że stanowisko zajęte przez Włochy w sprawie granic Polski uważać należy za **przychylne dla Polski**. Zgoda Włoch na przekazanie powyższej sprawy konferencji ambasadorów zamiast obstawania przy projekcie oddania jej do rozstrzygnięcia Lidze narodów, uważana jest przez rzymskie koła polityczne nietylko za dążenie do poczynienia solidnego ustępstwa na rzecz sojuszników, ale przedewszystkiem za zrozumienie wysuwanych przez oficjalne koła polskie argumentów. Argument, że Polska ma dość prowizorjów i nie chce powierzać sprawy granic przewlekłej procedurze Ligi narodów, trafił podobno zupełnie do przekonania Mussoliniego.

Zwolnienie od ćwiczeń ochotników i akademików

Warszawa (PAT). „Kurjer" dowiaduje się, że sprawa uwolnienia od ćwiczeń wojskowych ochotników z 1920 r., należących do rocznika 1897, zostanie **pomyślnie rozwiązana**. Taksamo sprawa odroczenia terminu ćwiczeń akademików została w sferach wojskowych potraktowana **przychylnie**. Ukazania się odpowiedniego obwieszczenia należy oczekiwać **w tych dniach**. Dla innych kategorji rezerwistów rocznika 1897 termin składania podań zwolnienia albo odroczenia upływa **nieodwołalnie w poniedziałek dnia 5 marca**, bez względu na to, czy karty powołania otrzymali, czy nie.

Projekt ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów

Warszawa (PAT) Na piątkowem posiedzeniu Rady ministrów wobec powołania na ćwiczenia wojskowe rezerwistów Rada ministrów poleciła ministrowi spraw wewnętrznych, aby w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości i spraw wojskowych opracował **projekt ustawy o zaopatrywaniu rodzin** powołanych na ćwiczenia na tych zasadach, że ciężary ponosić będą **pracodawcy i gminy. Przyjęcie z powrotem na opuszczone z powodu powołania stanowiska będzie ustawowo zabezpieczone**. W duchu powyższej ustawy polecono bezzwłoczne opracowanie rozporządzeń wykonawczych tak, aby tak ważna sprawa **nie uległa jakiemukolwiek opóźnieniu**.

2-godzinny strajk demonstracyjny w Wieliczce

(Telefonem)

Wieliczka, 3 marca.

Dziś w sobotę robotnicy kopalni soli wstrzymali pracę na **dwie godziny** i odbyli wiec, na którym uchwalili rezolucję protestującą przeciw chęci wydzierżawienia państwowych zakładów salinarnych, które, jak na wiecu stwierdzono cyframi, dają państwu dochody, a nie, jak kłamliwie twierdzi warszawska dyrekcja, deficyty. Dalej żądają robotnicy zwinięcia tej dyrekcji jako instytucji zbędnej oraz urzędu sprzedaży soli w Warszawie, który utrudnia sprzedaż soli. Rezolucję tę przedłożono w zarządzie saliny, a następnie **pochód** skierował się do starostwa, gdzie przedłożono rezolucję, żądającą **bezwzględnego zwalczania paskarstwa i lichwy żywnościowej** a pomocy od państwa dla kooperatyw robotniczych. Manifestacja wypadła wspaniale i wywarła wielkie wrażenie.

Ani interwencja Anglji ani rokowania ze strony Niemiec

Londyn. (PAT) Reuter oświadcza, że wszelkie pogłoski o pośrednictwie Anglji w sprawie zagłębia Ruhry są pozbawione podstawy.

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczono, że niema żadnych urzędowych informacji, któreby wskazywały na rzekomą gotowość do rokowań ze strony Niemiec. Widocznie rządowi niemieckiemu obecnie nie zależy na rokowaniach.

STAN OBLĘŻENIA W BOCHUM

Berlin. (PAT) W Bochum ogłoszono obostrzony stan oblężenia, przyczem ruch uliczny ograniczono do godz. 4 popołudniu. Aresztowano tu wiele osób, w tem 90 urzędników policyjnych, których wydalono na terytorjum nieokupowane. Obsadzony został dworzec kolejowy w Enger, Neuewille, Roestdorf, Mann, Erben i Breitstein. W Gelsenkirchen aresztowano 250 funkcjonarjuszów policji zielonej.

OSTRE WYROKI

Berlin. (PAT) Pisma donoszą z Moguncji: Pierwszy burmistrz miasta Birmasens Stolbe został zasądzony przez sąd wojenny sztabu armji nadreńskiej za nieposłuszeństwo wobec rozkazów delegata policji nadreńskiej **na cztery lata więzienia** i 10 milionów marek grzywny.

SEJM

—o—

(PAT) **Warszawa**, 3 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji ustawy o ratyfikacji umowy bilateralnej polsko-belgijskiej, oraz traktatu handlowego między Polską a Belgją. Po przemówieniu posła Osieckiego (PSL) przyjęto ustawę o zmianie przepisów o podatku dochodowym. Przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o zezwoleniu gminie miasta Lwowa na zaciągnięcie pożyczki 120 milionów.

Pos. Łypacewicz referował ustawę o stosowanie kar za przekroczenie przepisów polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej. Ustawa ta przewiduje, iż kto wbrew przepisom konwencji odmawia przyjęcia zapłaty w markach polskich, podlega karze więzienia do 6 miesięcy i grzywnie do 100 milionów marek. Ustawa jest w związku z mającem się ukazać rozporządzeniem ministra skarbu co do wprowadzenia w województwie śląskiem marki polskiej drugim ustawowym środkiem płatniczym obok marki niemieckiej. Izba przyjęła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Kowalczuk (PSL) referował ustawę przywracającą moc obowiązującą ustawie

O REGULOWANIU PODATKU OD SPOŻYCIA, zużycia względnie od produkcji, wzywając rząd, aby w ciągu 6 miesięcy przedłożył plan podatków pośrednich i zdał Sejmowi sprawę z dotychczasowego opodatkowania poszczególnych artykułów. Zwrócono też uwagę na **niepomiernie stosunkowo opodatkowanie soli, cukru i nafty** wówczas, gdy wino i spirytus opodatkowane są nisko. Komisja uczyniła w projekcie jedynie zmianę, aby ustawa obowiązywała nie aż do odwołania, ale tylko do 31 grudnia 1923 r.

Pos. tow. **Diamand** wniósł poprawkę, aby podnoszenie podatku od artykułów spożywczych nie było ustalane w stosunku procentowym od cen przedwojennych tych artykułów ale opierało się na wskaźniku drożyźnianym. Komisja skarbowa przyjęła nadto rezolucję, aby rząd uchylił nierówności w stopach podatku i co pół roku przedkładał Izbie stan opodatkowania we wszystkich kategorjach podatków pośrednich oraz drugą rezolucję, aby w ciągu 6 miesięcy przedłożył projekt ustawy w dziedzinie podatków spożywczych.

Następnie zabrał głos minister skarbu Grabski i wygłosił ekspose, poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we **wtorek**.

Sejm śląski

Katowice. (PAT) Na posiedzeniu sejmu odesłano do komisji wniosek rady wojewódzkiej w sprawie o stypendjach dla śląskiej młodzieży szkolnej, wniosek rady wojewódzkiej w sprawie ustawy o **podwyższeniu rent powstańczych**, wniosek rady wojewódzkiej w sprawie ustawy o podwyższeniu rent wojskowych oraz wniosek rady wojewódzkiej w sprawie ustawy o opodatkowaniu oleju mineralnego. Następnie wysłuchano sprawozdania komisji szkolnej o wniosku nagłym ks. Brzuski w sprawie wydawnictwa książek szkolnych w województwie śląskiem. W drugiem czytaniu przyjęto sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie utworzenia dyrekcji policji w Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielsku oraz rozporządzenie w sprawie organizacji policji w województwie śląskiem. Przyjęto sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie ustawy o uposażeniu wojewody, wreszcie omawiano sprawę zarzutów, podniesionych przez pisma polskie przeciwko śląskiej centrali zakupów. Następne posiedzenie we środę.

Czas odnowić przedpłatę na marzec

Ruch spółdzielczy

—ooo—

PRASA SPÓŁDZIELCZA. Ukazał się Nr. 5 „Spółdzielcy", pisma poświęconego sprawom kooperacji robotniczej i polityce gospodarczej proletarjatu. Artykuł wstępny omawia aktualną sprawę konieczności powołania do życia Izby Spożywców. Na dalszą treść składają się artykuły: Co dalej? — Jednolity front organizacji zawodowych i spółdzielczych. — Oryginalny sojusz. — Ruch spółdzielczy w kraju i zagranicą. — Z życia wewnętrznego ZRSS. — Kronika społeczno-gospodarcza. — Wiadomości różne. — Bogata kronika zagraniczna podaje ciekawe widomości o rozwoju ruchu spółdzielczego w Rosji, o międzynarodowej wystawie spółdzielczej w Gandawie i wynikach tygodnia propagandy spółdzielczej we Francji.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZEBRANIA DZIELNICOWE odbędą się:

Rakowice w niedzielę 4 marca br. o godz. 4 po południu, w Czytelni robotn. Ref. rm. tow. Wójcik.

Wesoła — we wtorek 6 marca 1923 o godz. 6 wieczór w lokalu Związku okręgowego kolejarzy przy ul. Bosackiej 11. Porządek dzienny: Ochrona lokatorów. Ref. rm. tow. dr Rosenzweig.

Kazimierz — we wtorek 6 marca 1923 o godz. 7 wieczór w lokalu Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p. — Sprawy organizacyjne. Ref. tow. Kowalczyk.

Grzegórzki — we środę 7 marca 1923 o godz. 7 wieczór w sali p. Fischnitzera, ul. Grzegórzecka l. 31. Porządek dzienny: Drożyzna i ochrona lokatorów. Ref. rm. tow. dr Matejko.

Czarnawieś — we środę 7 marca 1923 o godz. 7 wieczór w lokalu Em. Rosenzweiga przy ul. Czarnowiejskiej 71. — Sprawy organizacyjne. Ref. tow. dr Müller.

Dębniki — we czwartek 8 marca 1923 o godz. 7 wieczór w lokalu Bergera. — Sprawy organizacyjne. Ref. rm. tow. Oplustil.

Krowodrze — we czwartek 8 marca 1923 o g. 7 wieczór w sali Czytelni rob. — sprawy organizacyjne. Ref. rm. tow. Jaroszewski.

Podgórze — we czwartek 8 marca 1923 o g. 7 wieczór w sali Domu Rob. przy pl. Serkowskiego 11 zebranie kobiet w sprawie drożyzny. Ref. tow. Kuźniar.

Warszawskie — w niedzielę 11 marca 1923 o godz. 4 po poł. w sali Flaumenhafta przy ul. Warszawskiej 71 uroczysty obchód jubileuszowy 30-lecia PPS. Ref. rm. tow. Haecker.

Przegląd społeczny

—o—

USTAWA O SŁUŻBIE DOMOWEJ. Pos. tow. Żuławski przedłożył projekt ustawy o pomocnikach domowych, celem zniesienia dotychczasowych przepisów o służbie domowej.

UMOWA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM ZAWARTA. W piątek 2 marca zawarto układ 9-ty. Na podstawie tego układu płaca w przemyśle węglowym zostaje podwyższoną **o 120 proc.**, ponadto ustanowiono dodatki socjalne, wypłacane w stosunku do ilości członków rodziny robotnika pozostających na jego utrzymaniu, co w sumie wynosi **podwyżkę dotychczasowych płac od 130 do 140 procent.** Rewizje płac będą się odbywały co miesiąc, a nie jak dotychczas co dwa miesiące. Wypłata również została ustanowioną dogodniej dla robotników w ten sposób, że co 10 dni wypłacane będą w miesiącu dwa razy zaliczki, a trzeci raz wypłata reszty.

Stwierdzić należy, że **podwyżka cen węgla nie jest usprawiedliwioną wcale tą podwyżką zarobków robotniczych.** Kapitaliści węglowi korzystają z każdej sposobności, by podnosić ceny węgla i przez to wywoływać drożyznę fatalnie odbijającą się na budżetach rodzin robotniczych i urzędniczych.

Z ZAGŁĘBIA CHRZANOWSKIEGO. W Jaworznie, tak jak i wszędzie indziej, w roku 1918 wdarły się do organizacyj robotniczych różne indywidua o bardzo podłym charakterze. Ponieważ były to czasy niespokojne, nie można było się zająć wychowaniem organizacyjnem tych ludzi, którzy mieli dobre chęci i szczerość do pracy organizacyjnej, nie było również czasu na dopilnowanie ludzi chwiejnych, niedoświadczonych i zarozumiałych, a na domiar złego wpłynęła jeszcze demoralizująco działalność różnych demagogów chadeckich, komunistycznych i NPR. Pora do tej niecnej roboty była tem sposobniejsza, że zbliżaliśmy się do wyborów sejmowych. Przeprowadziliśmy także wybory do Rad kopalnianych i Kasy chorych. Przez cały ten okres nauczyło się kilkunastu domorosłych agitatorów jak n. p. Szlęczka, Tylek, Kabała, Glistak, Niemczyk i cały szereg różnych niedorostków ordynarnego rzucania kłamstw na uczciwych ludzi pracy na polu organizowania robotników i na każdem prawie zgromadzeniu przychodzili wyżej wymienieni raz jako komuniści, potem jako enperowcy i rzucali obelgi i kłamstwa na Związek górników i na PPS. Za takie zarzuty, że wzięliśmy pieniądze za zawarcie umowy, musieliśmy zaskarżyć Tylka, górnika z kopalni „T. Kościuszko“, który twierdził, że sekretarze Papuga i Stańczyk wzięli od przedsiębiorców pieniądze za zawarcie umowy. Zapytany na rozprawie sądowej o dowód prawdy, próbował różnych wykrętów, które mu jednakże nie pomogły i został ukarany na 7 dni aresztu lub 10.000 mk. grzywny. Taksamo Szlęczka był ukarany za rzucanie oszczerstwa.

Powyższych dwóch starał się prześcignąć w rzucaniu oszczerstw Glistak Jan z kopalni „J. Piłsudski“ w Jaworznie, który na zgromadzeniu w Jaworznie twierdził, że Związek górników i poseł Stańczyk za zawieranie umowy dostają wagony węgla na handel. Zapytany na rozprawie sądowej o dowód prawdy na swoje twierdzenie, nie potrafił żadnych dowodów przedstawić, więc sąd skazał Glistaka na 10 dni aresztu lub 50.000 grzywny. Być może, że ci, którzy Tylka, Szlęczkę i Glistaka nauczyli kłamać, zapłacą za tychże kary, w każdym razie może to wpłynie na tych trzech i jeszcze na kilku innych, którzy im w tych kłamstwach sekundowali.

Robotnicy kopalń jaworznickich, strzeżcie się wyżej wymienionych oszczerców, bo tak, jak potrafili rzucać ordynarne kłamstwa na Związek górników i na jego funkcjonarjuszów, to teraz jesteśmy pewni, że stać się mogą denuncjantami pracujących obok siebie robotników. **P. S.**

ZWYCIĘZKIE ZAKOŃCZENIE STRAJKU W SZAMOTOWNI W SKAWINIE. Rozpoczęty przed kilku dniami strajk w szamotowni w Skawinie, o którym już donieśliśmy, zakończył się 21 lutego zwycięstwem robotników. Robotnicy uzyskali podwyżkę 100 do 200 proc. We środę 21 lutego odbyło się zgromadzenie strajkujących robotników. Sprawozdanie tow. Zieleźniaka o uzyskanej podwyżce przyjęto z entuzjazmem do wiadomości. W ten sposób zakończono ten imponujący i w zupełności wygrany strajk. Bardzo ważną zdobyczą jest także umową ustalony sposób podwyższania płac równolegle do wzrostu drożyzny. Wkońcu należy napomknąć o zachowaniu się władz w czasie strajku. Inspektor pracy p. inżynier Smyczyński użył całego wpływu, aby doprowadzić do zgody i z jego inicjatywy nawiązano rokowania, czem wykazał dobrą wolę i bezstronność, czego nie można powiedzieć o staroście z Podgórza. Kiedy bowiem dnia 8 lutego br. udała się delegacja strajkujących robotników do niego i przedstawiła mu „zarobki“ p. starosta oświadczył, że jeżeli robotnik zarobi tygodniowo 11 tys. marek, to miesięcznie wyniesie 44.000 mk., co mu powinno wystarczyć. Widocznie p. starosta nie chce wiedzieć, że 44 tysiące marek to z początkiem lutego jeden kiepski trzewik lub 12 kg. pszennej mąki.

„VACUUM OIL COMPANY“ W CZECHOWICACH. W poniedziałek, 19 lutego odbyły się tu dwa zgromadzenia: najpierw zgromadzenie członków kooperatywy „Bazar Robotniczy“, następnie zgromadzenie zawodowe. Zgromadzeniu konsumowemu przewodniczył tow. Czuma; o znaczeniu kooperatyw w ruchu robotniczo-wyzwoleńczym, wygłosił tow. dr Gross z Białej. Obecny na zgromadzeniu tow. Durek, lustrator Związku Stow. Spółdzielczych „Proletarjat“ w Krakowie, w jędrnych słowach wyłuszczył korzyści płynące z organizacji gospodarczej zbudowanej na zdrowych zasadach. Do tych zasad — mówił tow. Durek — należy centralizacja pojedyńczych, a więc za słabych gospodarczo kooperatyw, dlatego każdy uświadomiony klasowo robotnik powinien popierać scentralizowane, klasowe kooperatywy. Wywody tow. Durka spotkały się z ogólnem uznaniem, gdyż na wniosek tow. Jarka uchwalono jednogłośnie, aby się połączyć z kooperatywą robotników z rafinerji „Schodnica“ i upoważniono Zarząd i Radę Nadzorczą do dalszych kroków w kierunku złączenia z „Bazarem“ kooperatywy w Chybiu i z kopalni „Silesia“. Na wniosek tow. Czumy uchwalono jednogłośnie podnieść udziały do wysokości 50.000 mk, poczem zakończono to imponujące zgromadzenie okrzykiem na cześć klasowych organizacyj gospodarczych.

Zgromadzenie zawodowe zagaił tow. Jarek, który też przewodniczył. Tow. Czuma złożył wyczerpujące sprawozdanie z ostatniej komisji dla regulacji płac w przemyśle naftowym. Robotnicy naftowi uzyskali w stosunku do stycznia 70.51 procent podwyżki. Mówca przedstawił obecnym sytuację gospodarczą w państwie i wskazał na wyraźne zapowiedzi kryzysu i w przemyśle naftowym, wobec czego robotnicy muszą baczyć, aby ich chytry kapitał nie zaskoczył, ale już obecnie należy przygotować się do walki. Należy udoskonalać organizacje zawodowe, tworzyć zasobne kooperatywy i żyć według planu, w przeciwnym razie możemy ponieść klęskę. Już obecnie bowiem przepowiadają przemysłowcy, że wypowiedzą umowę, bo jest ona dla nich uciążliwa. Tutejsze rafinerje od pewnego czasu prowadzą ciekawą politykę „braku surowca“ i przebąkiwują o redukcji robotników. Na wniosek tow. Czumy uchwalono jednogłośnie opodatkować się jednorazowo na Dom Robotniczy w następującej wysokości: Kategorja I. 10.000 mk, II. 8.000 mk, III. a) 7.000 mk, III. b) 6.000 mk, IV. a) 3.000 mk, IV. b) 3.000 marek. Czynem tym zadokumentowali robotnicy, że organizacja istnieje tutaj nie na papierze, ale w rzeczywistości.

Z RAFINERJI „SCHODNICA“ W CZECHOWICACH. Dnia 20 lutego odbyły się też dwa zgromadzenia robotników rafinerji „Schodnica“, pierwsze członków konsumu pod przewodnictwem p. inżyniera Marczaka, przewodniczącego Rady Nadzorczej, drugie pod przewodnictwem tow. Fr. Stryczka. Zgromadzenie konsumowe powzięło jednogłośnie uchwały co do przyłączenia się do „Bazaru Robotniczego“ Vacuum i przyjęło bez sprzeciwu statut „Bazaru“. Referat o znaczeniu ruchu spółdzielczo-spożywczego wygłosił tow. Antoni Pająk, sekretarz PPS z Białej. Mówca z naciskiem zaznaczył, że tylko wspólnemi siłami możemy się ratować przed rozbojem prywatnych kupców, że tylko scentralizowane kooperatywy są w stanie dziś utrzymać się. Wszystkie uchwały połączenione zapadły jednogłośnie.

Na zgromadzeniu zawodowem przewodniczył tow. Stryczek. Tow. Czuma złożył sprawozdanie z konferencji lwowskiej i objaśnił obecnym wysokość uzyskanej podwyżki i przedstawił obecnym grozę położenia gospodarczego w Polsce, wyłuszczając przyczyny spadku marki polskiej i wzrostu drożyzny wykazując, że winę tego stanu ponoszą tylko klasy posiadające. Uchwalono na wniosek referenta opodatkować się na dokończenie budowy Domu Robotniczego w Czechowicach w tejsamej wysokości, co robotnicy z „Vacuum Oil Company“. Uchwała ta zapadła jednomyślnie. W końcu przemawiał tow. Pająk, który zaapelował do robotników, aby nietylko przez należenie do organizacji spełniali swe obowiązki, ale także przez **popieranie prasy socjalistycznej**, aby każdy robotnik przemienił się w gorliwego apostoła socjalizmu, gdziekolwiek się znajdzie. Okrzykiem na cześć socjalizmu i związków klasowych zakończono zgromadzenie.

Tutejsi robotnicy mogą się chlubić, iż potrafili robotnicze organizacje postawić na wysokim poziomie. Nadmienić wypada, że nie istnieją tutaj organizacje zawodowe „żółte“ (chadeckie, czy enperowskie), że nie ma robotnika, któryby nie był zawodowo zorganizowany. Politycznie też doskonale spisali się robotnicy przy wyborach, zdobywając tu większość nad wszystkiemi innemi stronnictwami. Gospodarczo są zorganizowani w kilku zasobnych kooperatywach, które obecnie przystąpiły do centralizacji. Budują też robotnicy olbrzymi Dom Robotniczy bez jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz. Intenzywnie prowadzoną jest też praca kulturalno-oświatowa przez stow. „Siła“. Stowarzyszenie to w przeciągu niespełna pół roku urządziło dwadzieścia kilka przedstawień, nie licząc wycieczek, odczytów, zabaw itd.

Z PLENARNEGO POSIEDZENIA ZWIĄZKU ROB. PRZEM. METAL. W POLSCE. V-te plenarne posiedzenie zarządu Związku odbyło się w dniu 25 lutego, pod przewodnictwem tow. A. Porębskiego, w którem brało udział 21 członków zarządu z całej Polski, 7 sekretarzy i 3 członków komisji rewizyjnej. Obrady toczyły się od godz. 9 rano do godz. 10 wieczór z półgodzinną przerwą. Najważniejszymi przedmiotami obrad były: zabezpieczenie finansowe związku, podwyższenie wkładek tygodniowych i wpisów, sprawa przyłączenia metalowców, zorganizowanych w Centralnym Związku zawodowym Polski w Katowicach (Górny Śląsk) i kwestja drożyźniana.

Ze sprawozdania centralnego kasjera tow. Benedyka wynika, że Związek w III kwartale 1922 wykazał największy wzrost członków. Nowych członków przystąpiło w tym kwartale 9.308, zaś tygodniowe wkładki w tym kwartale wynoszą 327.146 marek, licząc 10 wkładek tygodniowych na każdego członka na kwartał. Stan członków z pełnoopłaconemi wkładkami jest 32.714. Ilość zaś członków jest jeszcze wyższą, jeżeliby wziąć w rachubę takich, którzy z wkładkami tygodniowemi zalegają. Dochód wraz z saldem II kwartału wynosił w III kwartale 36,611.524 marek, wydatki wynosiły 25,132.203 marek, pozostałość na IV kwartał 11,479.320 marek. W wydatkach mieści się pozycja przeszło półtora miljona na uzupełnienie bibljoteki dla oddziałów.

Sprawa zapewnienia finansowego znalazła pośród członków zarządu, który składa się z samych metalowców, wysokie zrozumienie. Przedstawiciele metalowców Małopolski domagali się ustanowienia wkładki do wysokości 2.500 marek tygodniowo, jednak wzgląd na niedostateczne jeszcze wyrobienie organizacji zawodowej w Kongresówce i niezbyt trwałe przywiązanie do Związków było powodem, że wkładka tygodniowa została uchwalona w wysokości: I. klasa 1.500 marek, II klasa 1000 marek, III klasa dla uczni i młodocianych 400 marek. Wpis do Związku dla I klasy 3000 marek, dla II klasy 2000 marek, dla III klasy 1000 marek. Członkowie, którzy skutkiem niedbałości po raz wtóry będą chcieli przystąpić do Związku, muszą zapłacić podwójną wysokość wpisów. Na wydatki okręgowe sekretarjatów przeznacza się 15 procent, dla oddziałów 10 procent z pełnej wkładki i wpisu. Zapomogi dla członków, którzy mają prawo w różnej formie po roku członkowstwa pobrać, równają się 42 pełnozapłaconym wkładkom. Zapomogę strajkową wypłaca się przez cały przeciąg strajku lub lokautu. Normy te wchodzą w życie z pierwszym tygodniem kwietnia, zaś za marzec opłacają członkowie wkładkę 600 marek tygodniowo.

Po sprawozdaniu z dotychczasowych konferencji w sprawie przyłączenia zorganizowanych metalowców na Górnym Śląsku do Centralnego Związku, zarząd wyraził życzenie, aby przyłączenie to w interesie robotników metalowych w Polsce jak najszybciej nastąpić mogło. Doskonale rozwija się organizacja w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie Związek posiada 6 oddziałów z przeszło 3000 członków.

Związek wydaje regularnie co miesiąc własny organ pod tytułem „Metalowiec“, zaś niemieccy towarzysze otrzymują organ Komisji Centralnej p. t. „Proletarier“. Nakład „Metalowca“ wynosi 23.000 do 24.000 egzemplarzy, które kosztują okrągłe 3,700.000 marek bez płacy redaktora.

Sprawa walki z drożyzną była przedmiotem bardzo rzeczowej dyskusji, rezultatem której zostały uchwalone rezolucje, z któremi zwraca się zarząd Związku do C. K. W. PPS i do komisji centralnej Związków zawod. z żądaniem energicznej walki z drożyzną, **zapoczątkowanej 24-godzinnym generalnym strajkiem w całej Rzeczypospolitej Polskiej.**

Swojemi uchwałami zarząd Związku zabezpieczył Związek wobec niebezpiecznych czasów, które jeszcze więcej spotęgują się [illegible]utek objawów stagnacji w przemyśle i [illegible] zdolność Związku w walce o poprawę by[illegible]ników metalowych.

Zarząd Związku apeluje do wszystkich robotników, pracujących w przemyśle metalowym, aby łączyli swoje siły i przystępowali do Związku jako najlepszej ochrony ich interesów.

Robotnik stolarski poszukiwany zaraz. Zgłoszenia z zadatkiem płacy pod „Starszy robotnik" do „Prasy" ul. Karmelicka 16. 3319

2 żakieciarki oraz pannę do praktyki przyjmie zaraz krawiec damski Dohnal, Długa 55, III p. 3337

Zdolnego krawca damskiego poszukuję natychmiast Grodzka 26. II p. 3336

Zęby sztuczne nowe, używane, złoto, platynę, kupuję Płacę ząb 1000 do 5000. Pernetz, Krakowska 21 (sklep. lub Ryt, Felicjanek 11 (kąt' oficyna, parter prawy. 3160

Dańda Bronisław z Wieliczki zgubił dokumenta wojskowe wystawione w Warszawie. 3351

Zgubione papiery wojskowe inwalidzkie wydane przez P. K. U. Kraków dla Antoniego Józefa Głogowskiego. unieważnia się.

Ostrzeżenie. Za zobowiązania p. Emila Köffera i zaciągnięte przez niego długi nie biorę żadnej odpowiedzialności. Mieczysław Kordys. 3349

Fabryka cukrów Stefana Postawki, Kraków-Podgórze, Twardowskiego 12, poleca się nadal PP. Kupcom, Kółkom rolniczym i różnym Kooperatywom, ze znanemi cukierkami cytrynowemi, miętowemi, landrynkami, ślazowemi rumowemi, malinkami, poziomkami, słodowemi, miodowemi, migdałkami, karmelki zawijane pomadkowe, owocowe i irysy mleczne. Zlecenia wykonuje się odwrotnie za pobraniem. 3066

Uzdolniona krawczyni z zagranicznym krojem, szykiem i gustem, z najstarszych sukien i kostjumów przerabia najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia przyjmuje biuro rekl. „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, pod „Szyk".

Skradzione dokumenta wojskowe P. K. U. Tarnów na nazwisko Ignacy Drechny, Pilzno, unieważniam. 3305

Unieważniam zgubione T. Z. demob. wystawione przez komp. tab. w Oświęcimiu na nazwisko Jachimczyk Józef. 3343

Ozga Józef ur. Woli Rusinowskiej, zgubił dokumenta wojskowe, które unieważnia.

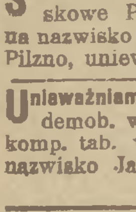
Krawczyk Józef unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione P. K. U. Kraków. 3339

Jan Wantuch 1886, Pogórska Wola p. Tarnow, unieważnia zgubione dokumenta wojskowe. 3303

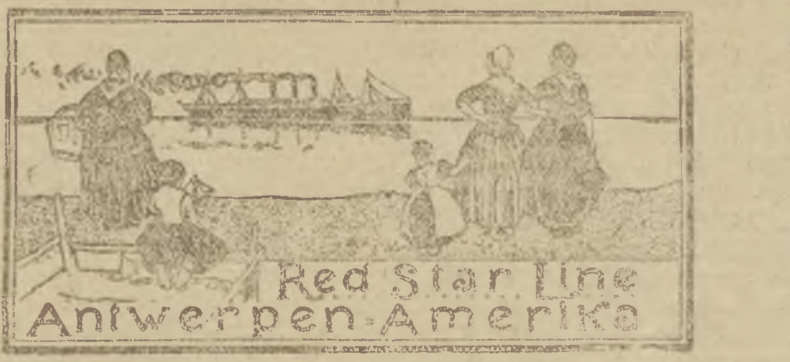
Piotr Czernek unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione P. K. U. Kraków. 3331

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Grzegorz Kurzywilk, gmina Łazy pow. Bochnia, wystawione przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 3338

IGNACY CYPRES
Kraków, Szewska 13/21



Poleca niklowy system Roskopf Mk 35 tys., budzik Mk 50 tys. Skrzypce ze smyczkiem 68 tys., pudła do skrzypiec Mk 30—35 tys. Harmonje wiedeńskie model jednorzędówka 85 tys., dwurzędówki Mk 80—150 tys., mandoliny 65 tys., włoskie 90 tys. Djamenty do szkła 24—30 tys. Brzytwy Mk 10, 12 i 15 tys. maszynki do włosów Mk 25 30 tys., maszynki do samogolenia 12—15 tys. Mk. kamień 2.500 Mk. Cennik 600 Mk.



3354

Towarzystwo okrętowe **RED STAR LINE** LINJA czerwonej gwiazdy

otworzyło z dniem 1 marca 1923 swą filję

w Krakowie, ulica Floriańska L. 43

gdzie sprzedaje się bilety okrętowe i udziela bezpłatnie wszelkich informacji ustnie i pisemnie w sprawach wyjazdu **do Ameryki.**

Reklama dźwignią handlu!

WYROBY

POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy itp., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

3352 (dawniej Kazimierz Wałkowiński)

KRAKÓW-ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA Nr. 11,

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

Bez pracy duże wynagrodzenie dostanie

kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek **majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp.** w Krakowie lub na prowincji.

Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych, lub budowlanych ewentualnie wekslowych o zgłaszanie się wprost do biura po informacje, o ile umowa nie przyjdzie do skutku zupełnie bezpłatnie.

2982 **Centralne Biuro Informacyjne**
Kraków, Karmelicka l. 15, I. p., Tel. 1340

Do Czytelników „NAPRZODU".

Już prawie wszyscy Czytelnicy „Naprzodu" przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że **„Warszawska Spółka Manufakturowa" jest najtańszem źródłem zakupu towarów bławatnych,** o czem zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klijentów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, Kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. p.
Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klijentem o czem świadczą częste zamówienia.
Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest: duży obrót — mały zysk.**
Niżej podajemy cennik. Chcąc dać nadal możność naszym klijentom nabyć wygodnie towar, wysyłamy po starych jeszcze cenach względnie z niewielką zwyżką.

Dział ubraniowy (męski). **Materjał (czysta wełna)** pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie kraleczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na **wiosnę i zimę. Cena za 3 metry** gat. „A" 84.500, gat. „B" 135.000 i najwyższy gat. „C" Mkp. 167.500 i gat. „D" 195.000.

Podszewki i dodatki do ubrań. Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądania P. T. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni. Gat. „A" 52.500, gat. „B" 60.500.
Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po Mk 56.500 i czysto kamgarnowy po Mkp. 132.000. Dodatki do spodni po Mkp. 12.800.
Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach:
Boston A Mkp. 48.800 za metr, B 60.900, C 84.800, D 138 500 za metr (angielski).
Polecamy materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po Mkp. 28.200 za metr.

Materjały damskie. **Materjał „Modern"** (czysto-wełniany) nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach (szer. 110 cm) po Mkp. 37.200. Za metr wyższego gatunku „Szyk Nr 100", przedwojenny materjał ten polecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe i t. p., po Mkp. 48.200 za metr. Szewioty damskie najlepszego gatunku, pierwszorzędnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały. podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po Mkp. 19.200 za metr, wyższego gatunku 21.800 za metr.
Sztuczki na całe spódniczki gładkie, w krateczki lub paski po Mkp. 37.200.
„ „ **bluzki** po Mkp. 24.500.

Dział płócien. Madepolamy białe francuskie, pełnej szerokości po Mkp. 8.850 za metr. 3348
Płótno białe na bieliznę, podszewki i t. p., sztuczka 17 metr. po Mkp. 150.000 i 175.000.
Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. po Mkp. 8.500 za metr.
Prześcieradła białe gotowe (2 m.) szerok. największej, ze specjalnego płótna prześcieradłowego po Mkp. 38.200.
Specjalne czerwone płótna „Tyk" na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszcza pierzy, po Mkp. 11.800 za metr.
Chusteczki do nosa męskie webowe, oryginalne szwajcarskie, po Mkp. 27.800 za tuzin, damskie białe i kolorowe po Mkp. 24 000 za tuzin.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne na ubrania męskie i dziecinne, ciemne i jasne, po Mkp. 7.600, 9.500 i najlepszy gatunek po Mkp. 15.000 za metr.
Oxsford pościelowy na poszwy pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po Mkp. 12.500 za metr.

Kołdry, kapy i chustki. **Kołdry pluszowe** o pokładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, b. praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę Mkp. 94 500. Takie same ciemne bez deseni Mkp. 45.000 i 60.000 za sztukę.
Kapy na łóżka pikowe, śliczne desenie i kolory, cena sztukę Mkp. 50.000, para Mkp. 95 000.
Chustki 160×165 w najmodniejsze kraty po Mkp. 15.000 czysto wełniane po Mkp. 26.000 i 28 000. Chustki „Polonja" duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po Mkp. 81.500 za sztukę, wyższego gatunku 124.000 Mkp. Chustki szalowe, kaszmirowe po Mkp. 14.800 i 16.500 we wszystkich kolorach.

Własny wybór bielizny. Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, która wyróżnia się efektownem wykończeniem pierwszorzędnym materjałem i fasonem wiedeńskim.
Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami, kolorowe, białe i w paseczki po Mkp. 28.500, z zagranicznego zefiru po Mkp. 33.500. Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po Mkp. 42 000 i 50.000. Koszule nocne z dobrego madepolamu po Mkp. 23.500 i 28.500. Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki wszystkich rozmiarów po Mkp. 22.800, w gat. wyższym po Mkp. 26.200. Koszule damskie dzienne i nocne, zagr. z koronkami i wstawkami po Mkp. 25.800.
Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mkp. 5.500. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).
Uwaga! Nasza gwarancja: za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.
Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ

WARSZAWA, UL. JASNA 18—20. Tel. 213-80 i 171-28.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań, których dla braku miejsca nie zamieszczamy.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)